

Sygn. akt V Pa 37/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Beata Łapińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Rudecka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2023 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N. (1)

przeciwko R. M.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie za koszty leczenia i koszty opieki

na skutek apelacji powódki K. N. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 25 maja 2023 r. sygn. akt IV P 113/19

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie 1 (pierwszym) ten sposób, że zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powódki K. N. (1) kwotę 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2803,00 zł (dwa tysiące osiemset trzy złote) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2018 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie 2 (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. M. rzecz powódki K. N. (1) kwotę 1917,00 zł (jeden tysiąc siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

c) **w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. kwotę 1339,57 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu części wydatków na biegłych, a w pozostałym zakresie przejść je na rachunek Skarbu Państwa;**

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego R. M. na rzecz powódki K. N. (1) kwotę 958,00 zł (dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Pa 37/23

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2019 roku powódka K. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego R. M. kwot:

- 6.000,00 PLN tytułem zadośćuczynienia;

- 500,00 PLN tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich;
- 479,56 PLN tytułem odszkodowania za koszty leczenia.

Powódka wskazała, iż w dniu 26 czerwca 2018 roku doznała wypadku przy pracy, którego skutkiem był uraz kolana, skutkujący powstaniem stałego uszczerbku na zdrowiu oraz koniecznością opieki osób trzecich.

Pozwany R. M. w odpowiedzi na pozew z dnia 24 grudnia 2019 roku nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości.

Pozwany podniósł, iż brak było zawinienia po jego stronie, zaistniały wypadek był wynikiem przypadku, a tym samym brak jest podstaw do odpowiedzialności po jego stronie.

Pismem z dnia 7 grudnia 2022 roku powódka rozszerzyła zgłoszone powództwo i wniosła o zasądzenie kwot:

- 15.000,00 PLN tytułem zadośćuczynienia;
- 3.007,34 PLN tytułem odszkodowania w tym 1.288,00 PLN tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 1.719,34 PLN tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie tak sprecyzowanego powództwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

Pozwany R. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) R. M. w T. k. C..

Powódka K. N. (1) została zatrudniona od dnia 1 czerwca 2018 roku przez pozwanego R. M. na stanowisku specjalisty ds. (...) na okres próbny.

W dniu 26 czerwca 2018 roku powódka stawiała się do pracy o godzinie 6.00 w celu sprawdzenia pomieszczeń produkcyjnych i terenu zakładu przed mającą mieć miejsce kontrolą sanitarno – weterynaryjną.

Okolo godziny 6.30 podczas przechodzenia z pomieszczenia uboju wołowego do pomieszczeń sanitarnych powódka poślizgnęła się i upadła.

W wyniku upadku K. N. (1) doznała urazu kolana lewego w postaci zwichnięcia rzepki.

Uraz zaistniały u powódki skutkował 5 % uszczerbkiem na zdrowiu.

Przez okres jednego miesiąca po urazie powódka odczuwała cierpienia w stopniu dużym, następnie przez kolejny miesiąc cierpienia miały charakter umiarkowany lub lekki.

Pracodawca uznał zdarzenie z dnia 26 czerwca 2018 roku za wypadek przy pracy.

Orzeczeniem Komisja Lekarskiej ZUS z dnia 10 października 2019 roku stwierdzono u wnioskodawczyni 5 % stałego uszczerbku na zdrowiu.

Powódka po zaistnieniu wypadku korzystała z pomocy osób matki, która pomagała jej przy myciu, gotowała, sprzątała w domu powódki, zajmowała się powódką i jej dziećmi.

Powódka nie mogła się poruszać, z uwagi na gips od pachwiny do kostki, odczuwała bóle nogi. Po zdjęciu gipsu poruszała się wyłącznie o kulach, korzystała z rehabilitacji medycznej początkowo w miejscu zamieszkania, a następnie ambulatoryjnej.

K. N. (1) poniosła koszty leczenia w kwocie 479,56 PLN.

Na terenie Miasta P. koszt 1 godziny usług opiekuńczych w 2018 roku wyniósł 23,00 PLN.

Pomieszczenie w którym doszło do wypadku było myte wieczorem poprzedniego dnia.

W zakładzie pozwanego nie miały miejsca naruszenia norm BHP mające związek z zaistnieniem wypadku przy pracy powódki w dniu 26 czerwca 2018 roku.

Płytki na podłodze w miejscu wypadku spełniają wymogi BHP oraz prawa budowlanego co do ich parametrów antypoślizgowych.

Obuwie robocze w którym była powódka w dniu 26 czerwca 2018 roku było zgodne z kartą ryzyka na jej stanowisku pracy.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał za bezsporną okoliczność, iż w dniu 26 czerwca 2018 roku powódka K. N. (1) w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych poślizgnęła się, upadła i doznała urazu nogi.

Podstawową sporną kwestią jest możliwość przypisania pozwanemu bezprawnego działania lub zaniechania.

Powódka wskazywała, iż bezprawność po stronie pozwanego wynikała z naruszenia przez niego norm BHP. Skutkowało to koniecznością oceny zaistniałego zdarzenia oraz działań i zaniechań pozwanego R. M. przez biegłego z zakresu BHP.

Opinia taka została sporządzona przez biegłą M. S., która w swojej opinii jednoznacznie wskazała, iż brak jest podstaw do przypisania pozwanemu norm BHP pozostającemu w związku przyczynowo – skutkowym z zaistnieniem wypadku powódki. Argumentacja biegłej została rozszerzona w kolejnych opiniach uzupełniających, w których odpowiadała na kolejne pytania pełnomocników stron. Biegła jednoznacznie wykazała, iż nie było naruszeniem norm BHP przydzielenie powódce obuwia roboczego, a nie ochronnego, iż nie doszło do naruszenia norm poprzez zastosowanie nieprawidłowych płytek antypoślizgowych.

M. S. wskazała, iż budynek pozwanego został wybudowany, kiedy obowiązywały normy antypoślizgowe i musiały być one uwzględniane zarówno na etapie projektowania budynku, jak i budowy, co było weryfikowane podczas dopuszczania budynku do użytkowania przez nadzór budowlany.

Powyższa argumentacja powódki została potwierdzona przez biegłego zakresu budownictwa M. B., który w swoich opiniach głównej i uzupełniającej jednoznacznie wskazał, iż normy BHP i normy prawa budowlanego nakładające obowiązki, ciężące na pozwanym jako inwestorze oraz ciężące na poszczególnych osobach i podmiotach uczestniczących w procesie budowy i odbioru budynku, skutkują stwierdzeniem, iż płytki położone na podłodze w miejscu wypadku powódki musiały spełniać i spełniały obowiązujące wymogi co do ich antypoślizgowości. Projektowany budynek musiał spełniać obowiązujące wymogi w tym co do typu i właściwości podłóg, w trakcie budowy kierownik budowy miał obowiązek bieżącej weryfikacji zgodności budowy z projektem, z pozwoleniem na budowę oraz z obowiązującymi normami w tym normami dotyczącymi właściwości użytych materiałów. Następnie zgodność wybudowanego budynku z obowiązującymi normami, projektem i pozwoleniem na budowę podlega kontroli i ocenie organów nadzoru budowlanego w procedurze dopuszczenia budynku do użytkowania. Z powyższego wynika, iż wybudowany w 2016 roku budynek musiał spełniać obowiązujące wówczas wymogi prawne i techniczne w tym dotyczące antypoślizgowości podłóg.

Sąd I Instancji wskazał, iż opinie obu biegłych w zakresie w jakim dotyczą spełniania przez podłogę w miejscu wypadku norm antypoślizgowości są zgodne i prezentują tożsame wnioski.

W ocenie Sądu Rejonowego biegli w sposób szczegółowy odpowiedzieli zarówno na pytania Sądu, jak i pytania stron. Odpowiedzi biegłych były wyczerpujące, jednoznaczne, logiczne i zupełne. Opinie biegłych stanowią, zdaniem Sądu, istotne źródło ustaleń w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu należało dać wiary powódce co do jej twierdzeń, iż podłoga w miejscu poślizgnięcia była mokra.

Biorąc pod uwagę, iż wprawdzie jej obuwiu robocze nie był antypoślizgowy to nie powinno dojść do poślizgnięcia na suchej, antypoślizgowej podłodze, musiał zaistnieć czynnik zmieniający przyczepność, a takim jest woda. Przyjęcie innych wniosków jest nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Dlatego też należało Sąd Rejonowy uznać za nie istotne zeznania Z. C., która wprawdzie twierdziła, iż podłoga była prawdopodobnie sucha, ale nie była ma miejscu zdarzenia bezpośrednio po jego zaistnieniu i nie weryfikowała warunków wówczas tam panujących.

W ocenie Sądu Rejonowego za nic nie wnoszące do sprawy należało uznać zeznania świadków D. K. i J. S.. Świadkowie nie wskazali na żadną istotną okoliczność.

Sąd I Instancji pominął dowód z zeznań świadka M. Z., bowiem zarówno Sądowi jak i pełnomocnikowi powódki nie udało się ustalić aktualnego adresu świadka, a dalsze próby skutkowałyby zbędnym wydłużeniem czasu postępowania.

Świadek miał potwierdzić, iż podłoga w miejscu zdarzenia była mokra tak jak to ze wskazanych wyżej przyczyn przyjął Sąd, tym samym jego zeznania nie były konieczne dla wykazania tej okoliczności.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

W sprawie powódka K. N. (2) wniosła ostatecznie o zasądzenie kwot:

- 15.000,00 PLN tytułem zadośćuczynienia;
- 3.007,34 PLN tytułem odszkodowania w tym 1.288,00 PLN tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich oraz 1.719,34 PLN tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Pozwany odnosząc się do roszczeń powódki wniósł o ich oddalenie wskazując, iż brak było podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za zaistniały wypadek. Pozwany podniósł, iż w jego działaniach brak było bezprawności, a kwestia zaistnienia wypadku to wypadek losowy za który nie ponosi on odpowiedzialności.

Biorąc pod uwagę treść roszczeń powódki Sąd Rejonowy stwierdził, iż oparła je na normach kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności deliktowej stosowanych w stosunkach pracowniczym na mocy art. 300 k.p.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. osoba, która doznała uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia może żądać odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienie psychiczne (ujemne uczucia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała np.: zeszpecenia).

Konstrukcja zadośćuczynienia w prawie polskim opiera się na trzech zasadach. Pierwsza sprowadza się do stwierdzenia, że zadośćuczynienie pieniężne sąd może przyznać poszkodowanemu jedynie w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. Oznacza to - inaczej rzecz ujmując - że możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego wyjątkowo; regułą bowiem jest, że naprawieniu podlega tylko szkoda majątkowa. Te wyjątki przewiduje m.in. art. 445 k.c.

Trzecia zasada sprowadza się do fakultatywności zadośćuczynienia pieniężnego, co oznacza, że jego przyznanie nie jest - nawet w razie istnienia krzywdy - obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy

(tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/60, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Fakultatywność nie oznacza dowolności. Odmowa przyznania zadośćuczynienia musi być obiektywnie uzasadniona.

Sąd I Instancji odnosząc się do pierwszej z powyższych zasad zaznaczył, że roszczenie powódki oparte jest na art. 445 czyli ustawowej podstawie roszczenia o zadośćuczynienie.

Oparcie roszczenia o zadośćuczynienie na zasadach odpowiedzialności deliktowej prowadzi do konieczności odpowiedniego zaistnienia przesłanek zawartych w art. 415 k.c i następnych kodeksu cywilnego.

Sąd Rejonowy podkreślił, że zgodnie z ustalonym w orzecznictwie i zaakceptowanym przez skład orzekający w sprawie, dochodzenie przez pracownika roszczeń uzupełniających, opartych na przepisach prawa cywilnego, wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia wysokości szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem cywilnoprawnym, a powstaniem szkody (tak też SN w wyroku z 20 stycznia 1998 r. w sprawie II UKN 450/97, opubl. w OSNP z 1998 r., nr 24, poz. 720). W tym względzie podnieść wypada, co następuje.

Powódka miała za zadanie wykazać, że doznana przezeń szkoda na osobie w postaci urazu kolana oraz wskazane w pozwie krzywdy psychiczne są konsekwencją popełnienia przez pracodawcę czynu zabronionego pozostającego w związku przyczynowym z tą szkodą.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że fakt zaistnienia szkody u powódki jest bezsporny. Sporną kwestią w sprawie jest bezprawność działania lub zaniechania pozwanego pracodawcy. Na gruncie odpowiedzialności deliktowej w stosunkach pracowniczych bezprawność działania lub zaniechania nie ogranicza się do naruszenia norm prawa karnego, a obejmuje także naruszenie powszechnie obowiązujących norm prawa pracy w szczególności norm BHP.

Powódka podnosiła, iż po stronie pracodawcy doszło do naruszenia normy art. 207 § 1k.p. zgodnie z którym pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Zdaniem powódki miała ona nieprawidłowe obuwie nie chroniące przed zaistniałym wypadkiem, a podłoga w miejscu wypadku nie spełniała norm antypoślizgowości.

Biorąc pod uwagę treść opinii biegłych z zakresu BHP M. S. i z zakresu budownictwa M. B. Sąd I instancji uznał, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu naruszenia norm BHP pozostający w związku z zaistnieniem wypadku powódki.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie można domniemywać bezprawności i naruszenia norm BHP w oparciu o całokształt sytuacji w zakładzie pozwanego jak to sugerował pełnomocnik powódki.

Odpowiedzialność pracodawcy jest oparta na związku przyczynowym między jego zaniedbaniami a zaistnieniem szkody, a więc zaistnienie szkody wskutek wypadku ma być związane z konkretnym bezprawnym działaniem lub zaniechaniem.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd I instancji stwierdził, iż brak możliwości przypisania pozwanemu bezprawności działania skutkuje brakiem jego odpowiedzialności za wypadek losowy.

Powyższe skutkowało niezasadnością zarówno roszczenia o zadośćuczynienie jak i o odszkodowanie. Dlatego też Sąd oddalił roszczenia powódki.

Sąd Rejonowy biorąc pod uwagę charakter zgłoszonych roszczeń, fakt, iż powódka doznała w trakcie zatrudnienia urazu, z którym wiązał się ból, cierpienie należało uznać, iż zachodzą przesłanki zastosowania art. 102 k.p.c. i zwolnił powódkę z obowiązku zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu..

Powyższy wyrok, zaskarżyła w zakresie punktu 1, powódka, działając przez pełnomocnika, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 233 § 1 w zw. z art. 229 kpc poprzez brak właściwej oceny całokształtu materiału dowodowego i wywiedzenie błędnych wniosków, że pozwany nie ponosi winy za wypadek powódki przy pracy, podczas gdy Sąd prawidłowo ustalił, że podłoga w miejscu zdarzenia była mokra i śliska;

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 244 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i nieuprawnione pominiecie, że z Protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wprost wynikało, że „przyczyną zaistniałego zdarzenia była śliska posadzka”; w protokole tym zawarto też zalecenie: „zachowanie szczególnej ostrożności i koncentracji podczas poruszania się po terenie zakładu ze względu na śliskie posadzki”, bowiem w miejscu tym (w pobliżu kratki ściekowej) często jest mokro („podłoga często jest zmywana wodą, która utrzymuje się na powierzchni”), co Sąd również pominął, a co było kluczowe dla stwierdzenia winy pozwanego;

c) art. 233 § 1 i art. 286 w zw. z art. 278 § 1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę opinii biegłych w sytuacji, gdy żaden z biegłych nie dokonał oględzin miejsca zdarzenia, a zatem nie widział płytek położonych w miejscu wypadku i nie mógł ocenić, czy faktycznie są one antypoślizgowe, a ponadto nadanie opiniom zbyt dużej wagi w kontekście wniosków wynikających wprost z Protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy;

d) art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę całokształtu materiału dowodowego i błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że montaż antypoślizgowej posadzki jest wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa pracowników, w sytuacji poczynienia ustalenia faktycznego, iż w chwili wypadku posadzka była mokra, co powodowało jej śliskość oraz że w miejscu tym (w pobliżu kratki ściekowej) często jest mokro („podłoga często jest zmywana wodą, która utrzymuje się na powierzchni”), co wynikało wprost z zatwierdzonego przez pozwanego Protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy;

e) art. 233 § 2 kpc poprzez nieprawidłowy brak oceny odmowy przez pozwanego złożenia pełnej dokumentacji budowlanej dotyczącej budynku, w którym doszło do zdarzenia szkodzącego;

2. obrazę prawa materialnego, tj.:

a) art. 415 kc poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż pozwany jako pracodawca nie ponosi winy za wypadek powódki, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdza, że w miejscu zdarzenia było mokro i ślisko, co uzasadnia przyjęcie, że pozwany nie spełnił wymogów BHP;

b) art. 15, art. 94 pkt 4 i art. 207 § 1 i 2 kp poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nieusunięcie śliskości powierzchni poprzez usunięcie zalegające wody z posadzki znajdującej się na terenie zakładu pracy nie stanowi zwinionego zaniechania zapewnienia bezpiecznych warunków pracy;

Pełnomocnik powódki wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powódki kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 3000,34 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za I i II instancję według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;

- przeprowadzenie rozprawy.

W odpowiedzi na apelację, pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości;

2. zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je zasądzono.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się w przeważającej części uzasadniona.

Sąd Rejonowy oddalając powództwo błędnie uznał, iż brak było możliwości przypisania pozwanemu bezprawności działania, co w jego ocenie skutkowało brakiem jego odpowiedzialności za wypadek przy pracy. Stanowisko sądu meriti jest bowiem wewnętrznie sprzeczne, bo z jednej strony Sąd ten widzi, że powódka w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych, dokonując kontroli czystości pomieszczeń poślizgnęła się na mokrej podłodze, z drugiej strony zupełnie bezpodstawnie koncentruje swoją uwagę na tym, czy płytki miały charakter antypoślizgowy i bez zresztą jednoznacznych dowodów na tę ostatnią okoliczność stawia tezę o braku winy pracodawcy za zaistniały wypadek przy pracy. Sąd ten rozbudowuje materiał dowodowy o dowody na okoliczność czy posadzka spełniała normy antypoślizgowości jak też czy obuwiu robocze miało takie cechy, dopuszcza dowody z opinii biegłych ds. budownictwa oraz BHP podczas gdy strona powodowa nie wywodzi roszczenia z faktu, że upadła na posadzkę gdyż nie spełniała ona norm, ale dlatego, że na posadzce była pozostałość wody czy jakiegoś detergentu, wskutek czego doszło do poślizgu i w efekcie upadku. Powierzchnia antypoślizgowa na pewno zmniejsza ryzyko poślizgnięcia, co wcale nie oznacza, że na posadzce która spełnia wszelkie normy nie można się poślizgnąć, jeśli np. pozostawiono na niej resztki chemii, co podnosiła powódka, czy też wskutek nagromadzonej wody (co wykazano w protokole powypadkowym). Protokół powypadkowy był zresztą w tym zakresie jednoznaczny, a mianowicie wykazał, iż powódka poślizgnęła się na mokrej powierzchni. Z kolei z lektury akt wynika, że u pozwanego były wtedy wzmożone prace porządkowe przez wizytą kontroli weterynaryjnej, a podłogi były myte poprzedniego dnia po południu. Powódka zatem nie mogła spodziewać się, że na jakimś fragmencie posadzki będzie mokra czy to z powodu stojącej wody czy pozostałości chemii.

Dlatego trafnym okazał się zarzuty naruszenia przepisu art. 233 kpc poprzez zupełnie dowolne i wewnętrznie sprzeczne przyjęcie, iż pracodawca nie ponosi winy za wypadek, chociaż upadek spowodowany był mokrą posadzką, która nie była ani w fazie sprzątnięcia, gdzie wymagana jest szczególna ostrożność, ani z innych przyczyn wyłączona z użytkowania, a zatem stojąca woda lub pozostałość chemii była tym czynnikiem, który doprowadził do poślizgnięcia się i w efekcie do upadku powódki, co oznacza, iż pracodawca nie zapewnił pracownikowi bezpiecznych warunków pracy.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż w orzecznictwie przyjmuje się, iż pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 KP). Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac, jak również wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Powinnością pracodawcy jest zatem nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki.

Należy przy tym wyjaśnić, że pracodawca nie może zwolnić się od odpowiedzialności związanej z niezachowaniem przepisów bhp zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp. Stanowisko powyższe zostało zaakceptowane przez Sąd Najwyższy także w wyroku z 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06 (OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294). W przypadku gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego (osoby trzeciej), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostało, że obok tej przyczyny działała inna, która istniała po jego stronie. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy

wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak wypadek i tak by nastąpił (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2017 r., III PK 57/16, LEX nr 2269083).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że dopuszczalne jest dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego (art. 415, art. 444 i art. 445 KC). Pracownik, występując z takim powództwem, nie może się w postępowaniu sądowym powołać jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz obowiązany jest wykazać przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1) ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2) poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3) związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2005 r., I PK 293/04, Pr. Pracy 2005, nr 11, poz. 35, z 7 stycznia 2010 r. II PK 132/09, LEX nr 584733).

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2015 r., II PK 170/14, LEX nr 1681882).

Pracodawca zobowiązany jest nie tylko do realizowania powszechnie obowiązujących przepisów bhp, jego zadanie sprowadza się również do zagwarantowania faktycznego bezpieczeństwa.

Kontekst ten stanowi perspektywę weryfikacji bezprawności zachowania pracodawcy, a pośrednio do zakresienia związku przyczynowego występującego między jego zachowaniem a szkodą, którą doznał pracownik. W orzecznictwie przyjmuje się, że uchybienia pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa mogą przybierać różną postać. W wyrokach Sądu Najwyższego z 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 374 i z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNAPiUS 2002 nr 8, poz. 191, zwrócono uwagę na potrzebę zapewnienia pracownikowi sprawnych narzędzi pracy, w wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., I PKN 584/99, OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 636, zaakcentowano konieczność zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną. Na zasadzie art. 415 KC odpowiada również pracodawca w razie wadliwej organizacji pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z 13 maja 2004 r., II UK 371/03, OSNP 2004 nr 24, poz. 427; z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108).

Przeprowadzone rozważania upoważniają do postawienia tezy, że odpowiedzialność pracodawcy na podstawie art. 415 KC ma miejsce także w wypadku niezapewnienia przez pracodawcę bezpiecznych warunków pracy, gdy wskazania w tym względzie nie wynikają z norm prawnych.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy warto podkreślić, iż poślizgnięcie powódki nastąpiło dlatego, że w kratce ściekowej zgromadziła się woda lub pozostałość detergenta, co nie powinno mieć miejsca, zwłaszcza, że mycie podłogi miało miejsce dzień wcześniej i powódka w żadnym razie nie mogła spodziewać się, że będzie ona mokra. Powyższe oznacza, że pracodawca nie zapewnił powóce bezpiecznych warunków wykonywania swoich obowiązków, a zatem jego odpowiedzialność wbrew stanowisku Sądu Rejonowego opiera się na zasadzie winy i w pełni znajduje oparcie w przepisie art. 415 kc. Ma w tej sytuacji rację apelujący, iż Sąd I instancji dopuścił się w tym zakresie błędnej wykładni tego przepisu uznając, iż nie można pozwanej przypisać winy za zaistniały wypadek przy pracy jak też naruszył przepisy art. 15, art. 94 pkt 4 i art. 207 § 1 i 2 kp poprzez błędną wykładnię polegającą na wadliwym przyjęciu, iż nieusunięcie śliskości powierzchni poprzez usunięcie zalegającej wody z posadzki znajdującej się na terenie zakładu pracy nie stanowi zawinionego zaniechania zapewnienia bezpiecznych warunków pracy.

Zawinione działanie pracodawcy może polegać na niezastosowaniu się do obowiązków wynikających dla niego z przepisów prawa, w tym przede wszystkim przepisów prawa pracy. Na podstawie art. 15 KP, pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zasadę tę konkretyzują przepisy

działu dziesiątego kodeksu i wydane na ich podstawie rozporządzenia. Zgodnie z powołanymi powyżej przepisami pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 KP). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany także zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237⁴ § 1 KP), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237⁴ § 2 KP). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest więc wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika.

Uwzględniając wskazane reguły Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że powódka wykazała, że w analizowanym stanie faktycznym istniały podstawy do przypisania pozwanemu winy za zaistniały wypadek przy pracy, polegającej na niedopełnieniu określonych obowiązków w dziedzinie zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy poprzez niezapewnienie pracownikowi bezpiecznego wykonywania obowiązków (nieusunięcie pozostałości wody w kratce ściekowej , która była przyczyną upadku)

Wskutek zatem bezprawnego działania pracodawcy wystąpił wypadek przy pracy, skutek którego powódka doznała urazu w postaci zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł kolana lewego , co oznacza, że wystąpiła szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem przy pracy, a zatem, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na zasadzie art. 415 KC., zarówno co do szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywdy), a w sprawie w związku z sformułowaniem przez powódkę roszczeń o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia, znajdują zastosowanie art. 444 § 1 KC. oraz 445 § 1 KC.

Zgodnie z art. 444 § 1 KC., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego rodzaju koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą, odszkodowanie z art. 444 § 1 KC. obejmuje wszelkie koszty wynikłe z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowiąc sposób naprawienia szkód majątkowych, między innymi poniesionych przez poszkodowanego kosztów leczenia, opłacenia wizyt lekarskich, prowadzonej rehabilitacji, zakupem lekarstw czy też kosztów opieki . Celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 21 lutego 2017 r., VI ACa 2003/15).

Zgromadzone i nie kwestionowane w toku procesy faktury (vide: k. 37-53 akt) wykazały, iż powódka poniosła koszty leczenia w kwocie 1747,64 zł .

Z opinii biegłego ortopedy wynikało, iż powódka wymagała opieki osób trzecich przez 4 tygodnie od wypadku po 2 godziny dziennie , co daje 56 godzin. Jak wynika z pisma MOPS – k. 54 akt koszt 1 godziny opiekuńczej to kwota 23 zł brutto za profesjonalną opiekę, ale po odliczeniu podatku jest to kwota – 18,86 zł netto , co oznacza, że powódce należy się kwota 1056,16 zł.

Łącznie kwota odszkodowania wynosi zatem 2803, 80 zł.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 KC. w zw. z art. 444 § 1 KC. w zw. z art. 300 KP w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

W świetle wskazanego przepisu chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. niemożności uprawiania dotychczasowej działalności, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane przez powoda, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Należy zatem w tej mierze odwołać się do reguł wypracowanych przez judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Zadośćuczynienie z art. 445 KC ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, vide wyrok SA z 23.09.2015 r. w B., IACa 404/15, wyrok SA w Katowicach z 16.09.2015 r., IAcA 421/15, polub. LEX 1842354, wyrok SA w Gdańsku z 22.07.2015 r., V ACa 509/15, opubl. LEX nr 1842239).

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpienia (m.in. pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpeccenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), prognozy na przyszłość (możliwość wykonywania pracy, uprawiania sportu, chodzenia na spacer, wykonywanie prac domowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, opubl. LEX 245/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 roku, II CK 131/03, opubl. LEX nr 327923, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK 99/05, opubl. LEX nr 198509).

Jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone w związku z wypadkiem powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, zasądzonego na podstawie art. 445 § 1 KC. (wyrok SN z dnia 21 października 2003 roku, I CK 410/02, opubl. LEX nr 82269).

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy ze zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci opinii biegłego ortopedy wynika, iż na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 % wg pozycji 156. Z opinii tej wynika, iż rokowania przy obecnym stanie zdrowia narządu ruchu są stabilne, możliwości odzyskania pełnej sprawności jak przed są realne. Przyjął, że stopień cierpienia był duży przez okres 1 miesiąca, przez kolejny okres stopień ten był lekki (vide: k. 137-138 kt sprawy). Poza sporem jest, iż powódka z ZUS otrzymała kwotę 4585 zł tytułem odszkodowania za sporny wypadek przy pracy.

Ostatecznie Sąd uznał, iż kwota 10 000 zł jest kwotą odpowiednią z tego tytułu i w pełni rekompensuje powódce doznaną krzywdę.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd zważył na rozmiar uszczerbku na zdrowiu, będącego następstwem wypadku, a także dobre rokowania na przyszłość.

Reasumując Sąd uznał, iż kwotą , która zrekompensuje jej cierpienia będzie kwota 14 585 zł , która pomniejszona o kwoty odszkodowania wypadkowego wypłaconego przez organ rentowy – (...) daje nam kwotę 10 000 zł czyli więcej niż powódka żądała w pozwie w pierwotnej postaci .

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 KC. w zw. z art. 455 KC. w zw. z art. 300 KP Zgodnie z treścią art. 481 § 1 KC. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z treścią art. 455 KC jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, tj. w tym wypadku od dnia 26 września 2018 r. (doręczenie pozwanemu wezwania do naprawienia szkody – vide: k. 16 akt sprawy)

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż zachodzi potrzeba wydania wyroku reformatoryjnego , o czym na podsacie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w punkcie 1 a sentencji.

Dalej idące żądanie nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy dlatego w tej części apelacja na podstawie art. 385 kpc została oddalona. (pkt 2 wyroku)

Jeśli idzie o koszty postępowania Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 kpc dokonał ich stosunkowego rozdzielenia o czym orzekł jak w punkcie 1 b i c sentencji oraz punkcie 3 sentencji.

Powódka żądała ostatecznie kwoty 18 000 zł, a zasądzono na jej rzecz kwotę 12.800 zł co oznacza, iż wygrała w 71 %. W takim procencie pozwany winien zatem ponieść koszty procesu za I instancję , na którą składały się : koszty zastępstwa adwokackiego (2700x71%=1917 zł) oraz koszty opinii biegłych (1886,72 x71%=1339,57 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.